

7 pieczęci – wprowadzenie

Od szóstego rozdziału rozważania Apokalipsy wchodzi w trudniejsze tematy, wielu ma z interpretacją poważne problemy. Sami komentatorzy dochodzą do różnych wniosków, czasami wzajemnie się wykluczających. Wizje zapisane w tych rozdziałach przerażają, stanowią podstawę do tworzenia katastroficznych filmów i książek, a słowo „apokalipsa” jest synonimem tragedii i samo w sobie przeraża. Jednak, gdy uważnie będziemy się zagłębiali w treść, jaką Bóg przekazuje, to dostrzeżemy, że wbrew pierwszemu wrażeniu w rozdziałach tych jest zapisana nadzieja i zawiera dobre wieści dla tych, którzy w poprzednich rozdziałach zostali określone słowem Zwycięzcy.

W obrazie chaosu spowodowanym grzechem świata i próbą objęcia panowania przez siły ciemności jest nadzieja i zwycięstwo, są tłumy ludzi stojących przed Bogiem w niebie są ci, którzy wygrali, gdyż wyprali swoje szaty w krwi Baranka jakby zabitego. Księga ta z jednej strony ostrzega grzeszników przed losem, jaki sobie gotują, ale jest też księgą nadziei dla tych, którzy budują swoje życie w oparciu o Boga Ojca i Jezusa Chrystusa. Było to szczególnie ważne dla chrześcijan pierwszego i drugiego wieku, ale jest też ważne i dla nas żyjących współcześnie w tym burzliwym i pełnym niewiary świecie. Jeśli jesteś zwycięzcą, to nie masz się, czego bać, gdyż Bóg jest z tobą.

W księdze Apokalipsy pojawiają się kolejne 3 siódemki zdarzeń:

- 7 pieczęci
- 7 trąb
- 7 czas i plag

Prowadzą one do finału historii, czyli wielkiego triumfu Boga i zwycięstwa Zwycięzców nad siłami ciemności. W tej części rozważań spojrzymy na wydarzenia związane z otwieraniem kolejnych pieczęci zwoju trzymanego przez Baranka w rękach.

Zdarzenia Apokalipsy konsekwentnie zmierzają do wielkiego finału, gdy Baranek jakby zabity odda panowanie nad światem w ręce Ojca a Zwycięzcy zasiedlą Nową Jerozolimę, miasto zbawionych pełne drogocennych przedmiotów i pełne obecności Boga. Bóg nie prowadzi świata do destrukcji, ale do odnowy i zbawienia. W tym procesie warto stać po „dobrej stronie barykady”, aby wygrać wszystko. Chociaż stanięcie po stronie Boga niesie trud, ból i prześladowania to efekt końcowy jest cudowny i wspaniały – życie w Nowej Jerozolimie jest marzeniem każdego sprawiedliwego.

7 pieczęci

Na początku tego rozdziału jesteśmy przed tronem Boga i Baranka, zwój zapieczętowany siedmioma pieczęciami jest w ręku Jezusa. Wizja osiąga punkt kulminacyjny, gdyż Jezus rozpoczyna otwieranie kolejnych pieczęci i każda z nich wywołuje określoną reakcję a Jan widzi nowe wizje i ma wgląd w rozwój sytuacji. Wkraczamy w świat proroczych eschatologicznych, świat trudny i kontrowersyjny, ale jakże pociągający każdego czytelnika Pisma Świętego. Któż z nas nie chce znać przyszłości? W Jezusie zaś to poznanie jest pewne i prawdziwe.

Pięczęci tak jak i zborów jest siedem, ta liczba zdarzeń i wizji powtórzy się jeszcze nie raz w Apokalipsie. Liczba siedem oznacza doskonałość i pełnię objawienia. Jest to całość

zamknięta i doskonała. W apokaliptycznej matematyce liczba ta odgrywa ważną rolę i pełni istotne zadanie.

Poniżej krótka charakterystyka wszystkich 7 pieczęci:

- 1 pieczęć Obj.6,1-2– wizja jeźdźca na białym koniu prezentuje obraz zwycięzcy, który dalej zwycięża.
- 2 pieczęć Obj.6,3-3-4– wizja jeźdźca na ognistym koniu zakłócającego pokój na ziemi i prowadzącego do śmierci w wyniku wojen
- 3 pieczęć Obj.6,5-6– wizja jeźdźca na koniu karym, to wizja osoby z wagą odmierzająca pszenicę i jęczmień.
- 4 pieczęć Obj.6,8– wizja jeźdźca na koniu siwym niosącym imię Śmierć zapowiada śmierć dla ¼ ludności ziemi.
- 5 pieczęć Obj.6,9-11– wizja męczenników zabitych za wiarę i ich skargi skierowanej do Boga.
- 6 pieczęć Obj.6,12-7,17– ukazuje zapowiedź wielkiej katastrofy kosmicznej, która nawiedzi świat i go zniszczy. Jest to jednak wizja rozbudowana gdyż zawiera w sobie dwa ważne obrazy. W Obj.7,1-8 widzimy obraz pieczętowania 144 000 pieczęcią chroniącą przed śmiercią. W Obj.7,9-17 widzimy obraz zbawionych w niebie, czyli do poprzedniego obrazu nieba dodany jest nowy element.
- 7 pieczęć Obj.8,1– Po burzliwych losach i wydarzeniach opisanych w poprzednich 6 pieczęciach otwarcie siódmej prowadzi do ciszy trwającej pół godziny. Jest też początkiem nowej siódemki obrazów tym razem wizji 7 trąb.

Najbardziej znanym obrazem jest wizja 4 jeźdźców Apokalipsy, stanowią oni natchnienie dla literatury i sztuki. Często odwołują się do nich artyści, gdyż 4 jeźdźcy Apokalipsy to wdzięczny temat do snucia różnych wizji i tworzenia dzieł sztuki.

Jednak nie tylko pierwsze pieczęci niosą ważne przesłanie, ale i pozostałe są istotne, gdyż to każda z nich tworzy obraz całości, chce nam coś powiedzieć i przygotować do zdarzeń, które są przed nami. Dla mnie osobiście wizja zbawionych w niebie przemawia szczególnie mocno. Nie istotne są, bowiem trudy życia doczesnego, ale istotny jest finał, życie po życiu, bo o to rozgrywa się najważniejsza batalia. Znalezienie się przed Tronem Boga i Baranka jest celem nadającym sens życiu.

Możemy spojrzeć na wizję 7 pieczęci, jako na zamkniętą całość. Rozpoczyna się w niebie, w obecności aniołów, czterech postaci i 24 starców a kończy się obrazem nieba pełnego ludzi w białych szatach stojących przed Tronem i Barankiem. Pierwszą i drugą wizję łączy Baranek jakby zabity. Na początku to On przejmuje od siedzącego na Tronie księgę opieczętowaną a na końcu wizji ten tłum to ci, którzy wyprali swoje szaty w krwi Baranka jakby zabitego.

Pomiędzy nimi znajdują się burzliwe losy świata pełne trudnych i traumatycznych zdarzeń, związanych z przemocą, głodem, chorobami i kataklizmami naturalnymi. W tym wszystkim musimy znaleźć miejsce dla siebie tak, aby być uczestnikiem chóru ubranego w białe szaty stojącego przed Tronem Boga i Baranka.

Dzieło Jezusa wypełni niebo tłumem jak sam mówił w ewangeliach:

*Ja jestem droga, i prawda i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.
Jan.14,6*

Nie ma innej drogi do nieba jak Jezus, nie ma innej opcji, aby tam się dostać niż „pranie w krwi Baranka”. Ci, którzy pokładają nadzieję w czymkolwiek innym zawiodą się i nie dotrą do celu, jaki wyznaczył nam Jezus. Tu zawarte jest wyzwanie dla wszystkich. Jeśli chcemy być uczestnikami finału po dobrej stronie zdarzeń, to musimy przyjść do Jezusa, oddać mu swoje życie i na jego łasce i miłosierdziu budować nadzieję na wieczność. Poza Jezusem nie ma zbawienia.